Rok III. Nr. 99.

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) po 8 centów, za każde następne „ 5 „ należytość stęplową 30 „ za każdorazowe umieszczenie.

AFISZ TEATRALNY.

Rok 1874.

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego. Cena prenumeraty miesięcznie 50c. Numer pojedynczy kosztuje 5 c. Prenumeratę przyjmują: Administracya *Czasu*, przy ulicy Różannej Nr. 413 i Kasa Teatralna.

Kraków 17 marca.

W sobotę **na benefis** Emilii Terenkoczy **Kobiety z kamienia**, dramat w pięciu aktach z muzyką i śpiewami, z prologiem, pp. Barièrre i Thiboust, przełożony z francuskiego. Słynny ten dramat za ukazaniem się w Paryżu w r. 1854 wielkiem cieszył się powodzeniem; uderzył on bowiem w chorobę wieku, a piosnka śpiewana do Marco, stała się w jednej chwili popularną i powtarzano ją z ust do ust, piosnkę tę odśpiewa p. Dłużewski, który odegra Alcybiadesa i Juliana. Maryę pani Terenkoczy, a Marco pani Siennicka, Rafaela p. Wardzyński, hr. de Frese p. Szymański itd. itd. Prolog odbywa się w Atenach w pracowni Fidiasza, a następnie dramat przeniesiony jest w dzisiejszy świat paryski.

ROZMAITOŚCI.

W papierach po Dumasie (ojcu) znaleziono dzieło p. t. „Romeo i Julia“, które miało być przedstawione w Odeonie w r. 1869. Autor nie zezwolił jednak na przedstawienie z powodu, iż dyrekcya odmówiła zaangażowania do roli tytułowej wskazanej przezeń artystki. Krytycy odzywają się o tej rzeczy z wielkiemi pochwałami. Zostawił także Dumas szkic ze „Śmierci Porthosa“ i dwa akta komedyi „Josef Balsamo“.

Arcykomiczne intermezza dzieją się na scenach francuskich. Niedawno grano w Bouffes parisiens po raz pierwszy operetkę Jacobiego p. t. „Mariée depuis midi“. Kompozytor urodzony w Berlinie jest naturalizowanym Francuzem. Publiczność uważająca go za „Prusien“ uznała za konieczne wyprawić przeciw niemu szaloną demonstracyę, która się też wśród gwizdania, okrzyków i łamania krzeseł odbyła. Przed drugiem przedstawieniem musiał Jacobi przesłać dyrekcyi dokumenta dowodzące, iż jest obywatelem Francyi, poczem przedstawienie obeszło się bez skandalu.

W Wiedniu posucha na nowe sztuki. „Giordano Bruno“ Wilbrandta nie doznał takiego powodzenia, jak inne tegoż autora płody, w Burgu panuje cisza, a teatr Jaunera wystawia dumasowskiego „Alfonsa“. Najwięcej publiczności absorbuje Patti, która w teatrze „an der Wien“ śpiewa z Włochami „Lindę“, „Trovatora“ i „Traviatę“. Śmielsi krytycy konstatują jednakże pewien ubytek świeżości i siły w głosie boskiej Adeliny.

Dyrektor jednego z londyńskich teatrów, p. Benjamin Webster, bardzo zasłużony artysta dramatyczny, usunął się obecnie ze sceny, i dnia 3 b. m. dano na jego cześć pożegnalne przedstawienie benefisowe, w którem wzięli udział najlepsi artyści angielscy: nawet role sług i nic niemówiących „gości“ były obsadzone dobrymi aktorami rozmaitych teatrów londyńskich. Grano komedyę Sheridana p. t. „Szkoła obmowy“. Czysty dochód z tego przedstawienia przyniósł p. Webster 2,000 funtów szterlingów t. j. 20,000 złr.

Kompozytorom włoskim nie powodziło się w ostatnich dwóch latach. W r. 1872 przedstawiono we Włoszech 56 nowych oper; z tych wygwizdano 55. W roku następnym liczba nowych oper spadła na 24, to też zato wygwizdano 23!

ECHA.

Znany szczególniej na scenach niemieckich Gustaw v. Putlitz wydał teatralne wspomnienia z 25 letniego okresu działalności swojej. Są tam między innemi obrazy zajmujące nie z samych Niemiec czerpane. W r. 1850 Putlitz odwiedził w Paryżu Scribego. „Scribe, pisze autor pamiętnika, był raczej małego niż słusznego wzrostu, włos miał już siwy, rysy twarzy delikatne i znaczące, oczy ciemne; ubierał się i chodził z pedantyczną prawie starannością. Mówił poważnie“ Putlitza przyjął grzecznie i między innemi zapytał go, czy nowa jego sztuka *Powieści królowej Nawary* dozna równego przyjęcia w Niemczech jak *Szklanka wody*. Putlitz śmiało za to ręczył, ale się złapał przywodząc jako najefektowniejszy akt drugi, który należał do współpracownika p. Legouvé, o czem Niemiec nie wiedział wcale. Scribe zarumienił się i powiedział jak było. Chcąc rzecz naprawić Putlitz popisywał się znajomością innych dzieł Scribego.

— Jednakże, przerwał Putlitz, przerobiliście i przenieśli na scenę francuzką jednę z najlepszych sztuk Göthego p. (*Die Geschwister*.) Zmieszał się znowu Scribe i przyznał, że ją z cudzego tłumaczenia przerobił.

TEATRA W POLSCE
przez **Estreichera.**

KRAKÓW.
Ciąg dalszy.

Dzisiejszy przedsiębiorca p. Mączyński zamierzywszy utworzyć balet, użył tylnego pokoju przyległego sali i zwykle na bufet jadalny w czasie balu używanego na szkołę tańców, ktorymto celem kilka drążków w ścianach tegoż pokoju hakami poutwierdzać kazał. Zawiadomiony o tem prezydujący w komitecie, wydawszy dozorcy gmachu teatralnego polecenie, iżby bez oznajmienia mu poprzednio ze strony Rządu usynego upoważnienia żadnych przeistoczeń w lokalu tym czynić nie dozwalał, ostrzegł zarazem p. Mączyńskiego o potrzebie stosowania się w każdym tego rodzaju wypadku do warunków obowiązującego kontraktu. Niektóre z utensyliów w sali redutowej, w skutek zapewne poprzedniego onejże na rękodzielnią używania ucierpiały, mianowicie ławki włosiennicą pokryte, na niektórych dostrzegać się daje przetarcie pokrycia. Widzi tu komitet potrzebę nadmienienia, iż brak odpowiedniego lokalu na pomieszczenie nagromadzonych dekoracyj, naraża takowe na uszczerbek, o ile zaś komitetowi wiadomo, poruczone wydziałowi S. Wewnę i Pol. obmyślenie środków zaradzenia tej niedogodności z powodu braku stosownego na urządzenie składu miejsca, trudnościom ulega.

Poprzednio obowiązki dozorcy gmachu z obowiązkami maszynisty w jednej i tejżesamej osobie połączone były; w skutku atoli zaszłych nieporozumień między byłym przedsiębiorcą a p. Höck, też obowiązki pełniącymi, takowe oddzielonemi i po uwolnieniu p. Höck na własne jego żądanie. P. Kasper Górecki dotychczasowy woźny senatu dozorcą gmachu do L. 1915 D. G. S. zamianowanych i w stosowną instrukcyę zaopatrzony został, przyjęcie zaś maszynisty staraniu entrepryzy pozostawiono.

Co do opalania i oświetlania sali widzów. W ciągu zeszłej zimy utyskiwania publiczności na zimno, a niekiedy na swąd dały powód do zwrócenia uwagi byłego przedsiębiorcy na obowiązek należytego opalania w właściwej porze sali widzów, lecz po większej części bezskutecznie, tłumaczył on się tylko niedokładnością urządzania pieców, chociaż wiadomo, iż poprzednio sala ta odpowiednio potrzebie ogrzewaną była. W tegorocznym kursie letnim zapewne źle zrozumiana oszczędność spowodowała entrepryzę, że żerandol w pośród sali widzów przez połowę tylko był oświetlonym, po kilkakrotnem wszakże upomnieniu wrócono do praktykowanego pierwej porządku rzeczy. Nie dość starannemu także zapewne utrzymywaniu swieczników tegoż żerandola przypisać należy doświadczone przeciekanie oleju z uszkodzeniem ubiorów widzów parterowych.

Co do wystaw nie można nic nadmienić, iż obok uchybień co się tyczy obowiązku przestrzegania względów, które z stosunków położenia naszego szanowane być winny, którymto uchybieniom postarano się na drodze właściwej co do sztuk powtórzonemi bydź mogąch zaradzić, zdarzały się także zboczenia pod względem nadzwyczajnej długości przerw między-aktowych, niedostatecznego przygotowania się niektórych artystów i. t. p. okoliczności, które niedość troskliwego zajmowania się obowiązkami ze strony reżysera dowodzą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Redaktor odpowiedzialny *Anastazy Mastalski.* W drukarni L. Paszkowskiego w Krakowie. Rządca drukarni *Józef Łakociński.*

Abonament Nr 37. Nr. porządkowy 99.

TEATR KRAKOWSKI.

We Czwartek dnia 19go Marca 1874 r.

Komedya w 5 aktach Töpfera przerobił z niemieckiego J. Chęciński.

ROSENMÜLLER i FINKE

OSOBY:

Chrystyan Tymoteusz Bloom, kupiec hurtowny — — —	Pan Eker.
Gustaw Teodor, jego syn Oficer	Pan Rawicz.
Rozamunda von Kronau, jego wychowanica — — —	Pani Siennicka.
Anzelm Bloom, dymissyonowany kapitan, brat Tymoteusza —	Pan Szymański.
Ernestyna, jego córka — —	Panna Piotrowska.
Karol Teodor, jego syn kupiec	Pan Dłużewski.
Friedenberg, kupiec z stolicy —	Pan Siennicki.
Ulryka, jego córka — —	Panna Urbanowicz.
Mählig, major gwardyi narodowej piekarz — — —	Pan Siedlecki.
Licht, kapitan tej gwardyi — aptekarz — — — —	Pan Glikson.
Hillerman } Komisanci w kantorze Tymoteusza Blooma	Pan Błoński.
Behrend } Komisanci w kantorze Tymoteusza Blooma	Pan Nowakowski.
Monika, gospodyni Tym. Blooma	Panna Wojnowska.

Raffel } Lichwiarze — — — — —	Pan Ładnowski.
Aron } Lichwiarze	Pan Bogucki.
Brähm } Lichwiarze — — — — —	Pan Danielewicz.
Sturr, inwalida dawny grenadier	Pan Terenkoczy.
Gralle, woźny sądowy — —	Pan Gedrojc.
Jacques, żokej — — —	Panna Ekel.
Listonosz — — — —	Pan Pichor.
Stróż — — — —	Pan Zapałowicz.
Markier, (Garson) — — —	Pan Lajnerowicz.
Pierwszy } Robotnicy — —	Pan Raczyński.
Drugi } Robotnicy	* * *
Mieszczanin — — — — —	Pan Klepacki.
1. kobieta — — — — —	Pani Rogerowa
2. kobieta — — — — —	Panna Kwiecińska.
Mieszczanki } — — — —	Panna Eberhard.
Mieszczanki } — — — —	Panna Jeleniewska.

Komisanci — Mieszczanie

Rzecz dzieje się w niemieckim prowincyonalnem mieście.

CENY MIEJSC: Loża parterowa i pierwszego piętra **6** złr. — Loża drugiego piętra **4** złr. Fotel w sześciu pierwszych rzędach **1** złr. **50** cent. w następnych rzędach **1** złr. — Krzesło w Loży parterowej lub 1 piętra **2** złr. — Krzesło numerowane na Balkonie w pierwszych w dwóch rzędach **1** złr. w następnych **80** cent., w dalszych **70** cent. — Bilet na Parter **60** cent. — Bilet na Galeryą **30** cent

Początek o godzinie siódmej.